

# Fasolki, Kulfon (co z Ciebie wyrosnie?)

Kulfon, Kulfon, co z ciebie wyrosnie?!  
Martwię się już od tygodnia.  
Zębów nie myjesz, kolegów wciąż bijesz,  
dziurę masz w najlepszych spodniach!

Nikt jeszcze nie wie, co ze mnie wyrosnie:  
gruszki na wierzbie, czy śliwki na sośnie.  
Sam jeszcze nie wiem, czy będę strażakiem,  
cieślą, piekarzem czy "niebieskim ptakiem".

Kulfon, Kulfon, pomysły masz straszne,  
grzeczny bądź wreszcie i miły.  
Po co z tej togi obgryzłeś guziki,  
nie mam do ciebie już siły.

Nikt jeszcze nie wie, co ze mnie wyrosnie:  
gruszki na wierzbie, czy śliwki na sośnie.  
Dziś mam ochotę zostać maszynistą,  
może jednak w końcu będę dentystą,  
albo alpinistą, albo hutnikiem z dobrym wynikiem,  
albo hydraulikiem, albo naleśnikiem;  
Nie, a może po prostu będę Kulfonem!

Kulfon, Kulfon, co z Ciebie wyrosnie?!  
Kulfon, Kulfon, co z Ciebie wyrosnie?!

Kulfon, Kulfon, co z ciebie wyrosnie?!  
Martwię się już od tygodnia.  
Zębów nie myjesz, kolegów wciąż bijesz,  
dziurę masz w najlepszych spodniach!